GAZETA KRAKOWSKA.

Nro 49.

Z KRAKOWA, DNIA 20. CZERWCA 1813 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 12. Czerwca.

Rada nayWyższa tymczasowa Xięſtwa Warszawskiego.

Doszła wiadomość do Rady NayWyższey, iż niektórzy właściciele soli mniemają, że z powodu zaszłego w dniu 2 Czerwca b. r. ogłoszenia względem solnego monopolium, a do Gazet dnia 5 tegoż miesiąca podanego, zawiadomiwszy o ilości znayduiącey się u nich soli, wolni będą oney do magazynow nie dostarczać; a zatem Rada NayWyższa ogłasza, iż każdy w Xięſtwie Warszawskiem przebywaiący, a zapasy solne maiący, bądź to w miaſtach, bądź po wsiach, winien natychmiast o takowych zapasach soli, Dyrekcyą Skarbu mieyscową, lub gdzie Dyrekcyi nie ma, Podprefekta uwiadomić, i sól wszelką nad iednę beczkę maiącą niezwłocznie, a nayday do dnia 24. miesiąca Czerwca r. b. do nayblizszego magazynu złożyć.

Kto doniesienie nierzetelne uczyni, lub sól nad iednę beczkę posiadaną do dnia 24 miesiąca Czerwca r. b. do magazynu solnego iſtotnie nie złoży, temu nie tylko sól u kogokolwiek, bądź znayduiąca się na rzecz Skarbu publicznego skonfiskowaną bydź ma, lecz także i ten, u którego sól znaydowała się, lub kto do iey utaienia pomocnym był, niech będzie właścicielem soli lub nie, sztrof zapłacić ma, wartości soli podług ceny nayblizszego magazynu wyrownywaiący.

Podobny sztrof na tych rownież rozciągnięty bydź ma, którzyby z doniesionych zapasow soli cokolwiek sprzedali, za każdą albowiem beczkę soli sprzedaną zapłacą sztrof podwoyney oney wartości.

Kto o utaionych zapasach soli doniesienie uczyni, odbierze połowę sztrofu uſtanowionego.

Po iſtotnie uskutecznionem złożeniu wszyſtkiey do magazynow soli, dopiero cena uſtanowiona goltownie, iaka każdemu za odſtawioną do magazynu sól, w miarę naſtąpioney oney sprzedaży zapłacona bydź ma. — Działo się w Warszawie na Sessyi d. 11. Czerwca 1813.

(Pod. *Nowossiltzoff*)

Z Berlina d. 1 Czerwca.

Pospieszamy udzielić publiczności nader pocieszaiącą wiadomość, którą dzisiay odebraliśmy:

Właśnie w tey chwili (o godzinie w poł do 8mey wieczorem) przybył goniec od Jenerała Czerniszewa, z następuiącem doniesieniem.

Jenerał Czerniszew posunął się spiesznym pochodem z Jerichowa aż ku Halberstadt. Stanął onegday o 5tey z rana pod tem miastem, gdzie zastał 1600 piechoty i 80 żandarmeryi Francuzkiey, a oraz 14 dział i 60 wozow ammunicyinych.

Uszykował się nieprzyiaciel w celu zadania ciężkiey klęski korpusowi Czerniszewa, i dla odparcia onegoż, i na ten koniec otaborował się wozami, w pośrodku których stanął w czworogranie. Rozpoczął się mocny ogień kartaczowy; korpus Czerniszewa nie ostygł bynaymniey w zapale, lecz rzuciwszy się na nieprzyiaciela, ubił mu 4 do 500 ludzi, zdobył wszystkie działa i wozy ammunicyine. Nieuszedł ani ieden człowiek, zacząwszy od dowodzącego Jenerała dywizyi, aż do ostatniego żołnierza.

Hrabia Hake, który tu dziś rano przebiegał iako goniec z Stralsundu do głowney kwatery, przywiozł bardzo przyiemną wiadomość: że Angielski pełnomocny Poseł przy dworze Szwedzkim, Pan Thorton, Jenerał Angielski Hope, naczelny Rossyyski Jenerał Suchteln, i Szwedzki Kanclerz dworu Baron Wetterstedt, popłynęli do Kopenhagi, dla uczynienia Królowi Duńskiemu z strony Anglii, korzystnych nader do pokoiu proiektow, pod warunkiem iednak przystąpienia do ogolnego związku przeciw Francyi. Można bydź pewnym że takowe przystąpienie uskutecznionem zostanie w dni 6ciu lub 7miu przeciągu, w którym to czasie powyżey pomienione osoby, chciały bydź iuż z powrotem w Stralsundzie.

W Berlinie d. 1 Czerwca 1813.

Królewskie Wielkorządztwo woyskowe, kraiow między Elbą i Odrą.

(Pod.) *L' Estocq.* — *Sack.*

Rapport naocznego świadka o walce pod Halberstadt, dnia 30go Maia stoczoney.

Skoro okoliczności, które przez czas nieiaki woysko nad dolną Elbą w pozorowey nieczynności trzymały, stały się mniey ciężącemi, Rossyyski Jenerał Major i Jenerał Adjutant, Hrabia Czerniszew, postanowił przeprawić się z swoim korpusem przez Elbę, odebrawszy wprzody przez wysłane podiazdy wiadomość: iż znaczne pociągi artyleryi znayduią się między Halberstadt i Madeburgiem. Czternaście dział, (*) więcey iak 60 wozow prochowych do 800 koni od pociągu, znaczne zapasy obrotu i odzieży dla woyska Francuzkiego przeznaczoney, zdobytemi zostały dnia 30go Maia pod Halberstadt. Westfalski Jenerał dywizyi Ochs, 10ciu officerow i więcey iak 1000 żołnierzy dostało się w niewolę.

Jenerał Czerniszew przeprawił się przez Elbę dnia 28go wieczorem pod Ferchland, a dnia 30go zrana o godzinie 3ciey, stanął pod Halberstadt. Znikła nadzieia podeyścia nieprzyiaciela: przeszłego bowiem ieszcze wieczora, oddział żandarmeryi Westfalskiey uwiadomił go

(*) *Między temi, 10 Pruskich 12tofuntowych, które w przeszłey woynie dostały się były nieprzyiacielowi.*

o zbliżaniu się woyska Rossyyskiego. Jenerał Czerniszew rozpoznał nieprzyiaciela, który przed bramami w nader korzyſtnem ſtanowisku, swe wozy ammunicyine uſtawiwszy w czworogran, uszykował w nim piechotę. Jeden bok czworogranu blisko leżące ogrody, drugi bliska wąwoziſta droga i row głęboki, a środek miaſto o 500 tylko krokow od niego leżące, zabezpieczały od natarcia jazdy. Mimo tego i mimo znużenia koni, które 15 mil w 30 godzin ubiegły, poſtanowił Jenerał uderzyć bezzwłocznie, gdyż inny transport artyleryi zaſłaniany od 4000 piechoty i 400 jazdy, był iuż o kilka tylko mil od Halberſtadt. Dwa pułki kozakow, wsparte od pułku dragonow, wykonały szczęśliwie dany im rozkaz, aby nieprzyiaciela odcięły od miaſta, w krotkim bowiem czasie zaięły bramy. Inne pułki kozackie otoczyły oboz. Tu rozpoczęło się żwawe, lecz nierowne w sile bicie z dział, nieprzyiaciel bowiem ſtrzelał do nas z 14tu dział między którémi było 10 dwunaſtofuntowych, a my tylko z 2ch sześciofuntowych odpowiadaliśmy mu. Działa nasze korzyſtnie uſtawione przez kwatermiſtrza Bogdanowicza, i dobrze od officerow artyleryi kierowane, tak skutkowały: że w krotkim czasie pięć wozow prochowych nieprzyiacielskich wyleciało na powietrze, a iedno działo z łożyska zoſtało zrzucone. Dowiedziawszy się Jenerał: że wyżey wspomniony drugi korpus nieprzyiacielski ieſt nader blisko i iuż uciera się z kozakami, poſtanowił ogolnem natarciem jazdy na czworogran nieprzyiacielski, ukończyć tę nierowną walkę. Nayprzod pułk Szumskich huzarow, pod wodzą walecznego Podpułkownika Hrabiego Thumaux, uderzył z nieuſtraszoną odwagą na ieden bok nieprzyiaciela, na drugi zaś natarł pułk dragonow Rygskich od Majora Kulemow dowodzony. Obadwa pułki, wspierane dzielnie od trzech pułkow kozackich, rozbiły wszyſtko, wycięły w pień część woyska nieprzyiacielskiego, a resztę wzięły w niewolę. Trafnością urządzeń i dokładnością a oraz męztwem wykonania, wyprawa ta zaymie piękne mieysce w dziejach teraźniayszey kampanii.

Niewiele ſtraciliśmy, nieprzyiaciel zaś, który miał 2000 (1600) ludzi, tem więcey utracił, kiedy jazda przy natarciu niedawała z początku przebaczenia, i pole zasłała trupem; oddział ten, wyiąwszy Jenerała i żandarmeryą, z samych składał się Francuzow.

Natychmiaſt po ukończeniu walki, Jenerał Czerniszew wysłał dwa pułki kozakow gościńcem Brunświckim, dla wspierania zaczepianego tamże woyska. Nieprzyiaciel, zaniechawszy natarcia, cofnął się do wsi. Jenerał dopoty utrzymywał się w ſtanowisku, dopoki nieuprowadzono w bezpieczne mieysce zdobyte działa, inne oraz woyskowe sprzęty, i udał się do Kochſtädt trzy mile od Halberſtadt, częścią dla dalszego zasłaniania transportu, częścią dla innych zamiarow.

— *Dnia* 5. —

Powrocił tu z Stralsundu Jenerał Major Wirzbicki. Przeieżdżał tędy goniec Rossyyski z Hamburga do Wrocławia, a goniec Angielski z Stralsundu do głowney kwatery woysk sprzymierzonych. Wyruszył ſtąd do Jüterbock trzeci odwodo-

wy bataliion pieszego Kolbergskiego pułku. Wyiechał ſtąd do Stralsundu Adjutant Królewicza Szwedzkiego, Major Thuru; niemniey ochotnik, Radzca Stanu Hrabia Dohna-Wundlaken, iako goniec do Hamburga.

— *Dnia 6.* —

W tey chwili odebraliśmy naſtępuiące urzędowe oznaymienie:

"Ufność, którą publiczność w działaniach przeznaczonego do zasłonienia ſtolicy korpusie Jenerała porucznika Bülow słusznie pokłada, ieſt nam powodem do doniesienia iey iak nayśpiesznicy o ſtoczoney szczęśliwie onegday pod Luckau potyczce.

"Nieprzyiacielski korpus, który w liczbie około 30,000 ludzi pod rozkazami Xcia Reggio (Oudinota, za czarną Elſter ſtał, poſtąpił naprzod ku Sonnenwalde i uderzył onegday żywo na ſtraże korpusu Bülowa, który z Cottbus do Luckau był poſtąpił, nim potrafił się złączyć z brygadami Borſtella i Bojena. Jenerał Bülow zaiął ſtanowisko, zoſtawuiąc z przodu Luckau, na korzyſtnych wzgorkach; nieprzyiaciel rozwinął swoie siły przeciw miaſtu chcąc go opanować, w czem wspierały go kupy ſtrzelcow, i przypuścił mocnemi kolumnami piechoty szturm do murow i do bramy miaſta. Osada broniła się uporczywie i nieprzyiaciel zoſtał z wielką ſtratą odparty, poczem spalił granatami przedmieścia i część miaſta. Tym czasem z rozkazu Jenerała Bülow Prusko-Rossyyska jazda, pod dowodztwem Jenerała majora Oppen, rzuciła się na prawy bok nieprzyiaciela, rozpędziła iego jazdę i czworograny piechoty. Zarąbała znaczną liczbę nieprzyiacioł i zabrała iedną haubicę i dwa działa. Swietne to natarcie naszey jazdy połączone z żywym napadem waleczny naszey piechoty z przedmieścia, przymusiło nieprzyiaciela do uſtępu i zakończyło walkę która od godziny 10 z rana do 9tey w wieczor trwała i woyskom naszem naywiększy czyni zaszczyt, gdyż w niey znaydowały się tylko trzy brygady. — Stratę nieprzyiacielską rachować można do 2500 ludzi; pobojowisko przy spalonych przedmieściach i leżących tam Francuzkich ranionych wyſtawia okropny widok. — Przy odeyściu sztafety zebrano iuż 500 jeńcow, a ochotni ſtrzelcy i lekkie woyska przyprowadzały ich ieszcze zawsze. Jeńcy powiadaią, także wynędznione ich twarze potwierdzaią, że w woysku Francuzkiem naywiększy niedoſtatek panuie.

"Waleczni Berlinczykowie ſtarać się zapewne teraz będą, iż mężni nasi woiownicy nie doznaią niedoſtatku, ale żywo ścigać będą mogli nieprzyiaciela.

"Pozno w wieczór złączył się dowodzący Jenerał z Jenerałem majorem Borſtel i Pułkownikiem Boyen. Nieprzyiaciel cofa się przez Sonnenwalde skąd przybył, i żywo ieſt ścigany. Gonią go Jenerałowie Borſtell, Oppen i Harpe lekkiemi woyskami.

W Berlinie d. 6 Czerwca 1813.

Od woyskowego rządu między Elbą i Odrą.

L'Estocq. *Sack.*

— *Dnia 7.* —

W tey chwili (o godzinie w pół do szoſtey po południu) przybyli tu gońcami Kapitan od sztabu gwardyi Cesarsko-Rossyyskiey Kramin, adjutant Naczelne-

go Wodza, Jenerała piechoty i Kawalera Barclay de Tolly, i Francuzki Pułkownik Fontenilles, od sztabu Xci i Neufszatel-skiego, spieszący do okolic Hamburga z doniesieniem o zawarciu rozeymu i zaprzestaniu krokow nieprzyiacielskich.

— *Dnia* 8 —

Cesarsko-Austryacki Jenerał Hrabia Neipperg przybył tu z Sztokolmu i udał się do głowney kwatery. Tamże poiechał Cesarsko Austryacki Radca poselstwa, Baron Binder de Kriegelstein. Przybyły tu z Peterzburga Szwedzki Rotmistrz Hrabia Löwenhielm, poiechał do Stralsundu.

Cesarsko-Rossyyski Hrabia Nesselrode przybył tu gońcem z Boitzenburga.

D. 5 przyprowadzonemi tu zostali Westfalski Jenerał dywizyi Ochs i Pułkownik Brösigke, oba zabrani pod Halbersztadtem; d. 6go 8 Francuzkich officerow i 532 ludzi także pod Halbersztadtem w niewolą przez Czerniszewa zabranych.

Z Tweru d. 25 *Kwietnia (d. k.)*
(z Kuryera Litewskiego.)

Głowna administracya kommunikacyy lądowych i wodnych odebrała temi dniami od Naczelnika 6go okręgu doniesienie, iż kanał Ogińskiego, przez rożne poboczne rzeki łączący Dniepr z Niemnem, został nieuszkodzony od nieprzyiaciela, w kraiu tamteyszym będącego. W rzeczy tey wielką przysługę uczynił Piński kupiec 1wszey gildy Szewel Mowszowicz Lewin, posiadaiący maiątek Telechany. Przeięty gorliwością dobra powszechnego, przez cały czas pobytu nieprzyiacioł, dokładał on naywiększego, ile było w możności iego, starania, około utrzymania w całości hydrotechnicznych budow tego kanału, i zachowania porządku w czasie spławu statkow kanałem tym idących. Naymował ludzi do strzeżenia służ i do innych robot, i nowy most, na mieyscu spalonego przez nieprzyiacioł, postawił. Za tak piękny i chwalebny uczynek iego, głowna administracya kommunikacyi lądowych i wodnych obowiązkiem swym poczytuie oświadczyć mu wdzięczność swoię.

Z Narwy d. 2 *Maia (d. k.)*

Odnoga Finlandzka morza Baltyckiego temi dniami zupełnie się z lodow oczyściła.

Z Lipawy d. 26 *Kwietnia (d. k.)*

Do dnia dzisieyszego zawinęło do tuteyszego portu 12 okrętow kupieckich prożnych i z solą; stąd zaś wyszło na morze 20 okrętow, z tych 12 z rożnemi towarami, reszta prożne.

Z Smoleńska d. 24 *Kwietnia (d. k.)*

Mieszkańcy tuteysi po dniach smutku i płaczu, z radością obchodzili tu uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Kościoł Panny Maryi Smoleńskiey, ktorey obraz umieszczony iest nad bramą twierdzy, prześlicznie rzęsistym ogniem był oświecony, a z położenia swego na wszystkie strony pełen wspaniałości przedstawiał widok. Przewielebny Teofilakt Arcybiskup Riazański i Zarayski, i Ireneusz Biskup Smoleński i Dorohobuzki, w dniu tym celebrowali Msza S. w pośrod licznie zgromadzonych tu urzędnikow i obywateli. Po Mszy odprawiono dziekczynne modły do Pana Zastępow, z prozbami o długie lata dla J. Imper. Mci i całego Nayiaśn. Jego domu, w pośrod bicia we dzwony i gromu dział. — Przez cały tydzień świąteczny trwały tu, po-

dług zwyczaiu, publiczne zabawy, a mieszkańcy zażywaiąc iuż pod opieką dobroczynnego rządu słodyczy pokoiu, zupełney oddawali się wesołości, wynurzaiąc szczerą swą radość i braterską zawzaiem ieden i ku drugiemu miłość.

Z Wilna d. 25 Kwietnia (d. k.)

Po wkroczeniu tu nieprzyiacioł zniewazony prawie został tuteyszy klasztor Grecko Rossyyski S. Ducha. Zaraz na początku postawiono w nim wielką liczbę koni, tak, że nietylko dziedzińce i ogrody zapełnione, ale nawet kościoł i kaplica niemi obstawione były. Trwało to więcey trzech tygodni. Poźniey konie z klasztoru wyprowadzono; ale wraz w samym kościele około dwoch tysięcy Francuzow i innych narodow umieszczono. Utrzymywani w kościele, nakładali w nim ognie i gotowali sobie iedzenie; zamiast drew porąbali i spalili wiele świętych obrazow, a nawet i drzwi Carskiemi zwane. Potem klasztor na lazaret obrocono. Przez cały ten czas, iako też po wygnaniu iuż stąd nieprzyiaciela, nabożeństwo odprawiało się w kaplicy zimowey, do tegoż klasztoru należącey. Teraz kościoł ten, podług możności, na nowo z przystoyną wspaniałością przyozdobiony szczegolnieyszą gorliwością i kosztem Kupca Słuckiego, który niedawno przyiął prawowierną naszę religiią. — Od dnia wielkoczwartkowego w kościele tym na nowo poświęconym zaczęło się odprawiać nabożeństwo.

Z Londynu d. 18 Maia.

Wyiechał stąd Kozak, który tak długo był tu przedmiotem ciekawości publiczney. Xiąże Rejent darował mu przed wyiazdem piękny pałasz na czarnym axamitnym pasie, z srebrną ładownicą, na którey cyfra Xięcia i korona były wyryte; pałasz własną ręką zawiesił na nim. Kozak ofiarował malarzowi pukiel włosow, a gospodarza, u którego mieszkał pożegnał temi słowy: "Przez dni kilka pożywałem z tobą chleb i sol; tak w dniu pierwszym iako i ostatnim byłeś dla mnie rownie dobrym. Dziękuię ci.„ — Dzienniki Angielskie wnoszą po tak dobrem tu przyięciu Kozaka tego, iż rząd iego wyniesie go na stopień officera.

Stan Obecny Sycylii

(z pisma Angielskiego: Bells weekly Messenger.)

Rząd Sycylii i prawie nawet sama wyspa, zdaie się zupełnie teraz zostawać w mocy Anglikow, oddalenie bowiem Królowey z kraiu zdaie się zmierzać do przymuszenia Sycyliyczykow, aby poddali się opiece Króla i Parlamentu Angielskiego. Z tego święc względu nie może bydź oboiętną dokładna wiadomość o teraźnieyszych stosunkach politycznych i stronnictwach, na które dwor i mieszkańcy się dzielą, częścią dla utrzymania sprawy Anglii, częścią dla iey osłabienia.

W królestwie i przy dworze Sycyliyskim są może 4ry stronnictwa. Rozwinięcie ich widokow siły i części, z których się składaią, obiaśni naynowsze wypadki.

Pierwsze stronnictwo iest tak nazwane Niezawisłych (Independentow): ci nienawidzą wpływu wszelkiego obcego państwa, i w skutku tey zasady rownie są nieprzyiaznemi zaięciu Sycylii ze strony Anglikow, iako też zamierzonemu opano-

waniu ze ſtrony Francyi. Pomiędzy tem ſtronnictwem są uczciwi mężowie, ale zbywa im na przezorności polityczney; działaią oni iedynie podług wrodzonych uczuciow, nie pamiętaiąc na to, że Sycyliia ieſt za słaba i że w cale niepodobieńſtwem ieſt dla niey, bronić i utrzymać swoię niepodległość przeciw pańſtwom sąsiedzkim. — Stronnictwo to myśli i mowi o Sycylii, iakby o iakiem wielkiem królеſtwie Europeyskiem, maiącem własne źrodła pomocy; w samey rzeczy mogłaby ie mieć Sycyliia, ale złe zarządzanie kraiu, smutny ſtan rolnictwa, i szkodliwe syſtema adminiſtracyi tak samego króleſtwa, iako też własności prywatney, czynią niepodobnem wszelką skuteczną obronę. Jeżeli Independenci życzą sobie uyrzyć oyczyznę niepodległą, ieżeli życzą sami ſtać się wielkiemi i potężnemi, powinniby iako szlachta i właściciele ziemiańscy w pańſtwie, czuwać nad szczęściem i pomyślnością ſtanu włościan. Powinniby mieszkać w swych dobrach, wykonywać przepisane uſtawy w swych sądownictwach z iak naywiększą sumiennością; powinniby ſtarać się usilnie o mocne i bezſtronne wykonywanie praw, zamiaſt zbierania się aby przeszkadzać dzielności prawa; powinniby ſtarać się polepszyć rolnictwo, uskutecznić podział dóbr gminnych, i korzyſtać z każdego gruntu ich nader płodnego kraiu. Tak szlachetnem i ſtarownem syſtemem, przyrodzone źrodła pomocy Sycylii byłyby znacznie pomnożone, może nie w takim ſtopniu, aby wyspa mogła mieć nadzieię utrzymania się przy niepodległości, ale zapewne tak daleko, że pańſtwo to byłoby nader pożądanym sprzymierzeńcem, a w tem znaczeniu miałoby więcey wagi, iak iey teraz w zupełnym swey niemocy mieć może. Wreszcie ſtronnictwo Independentow nie ieſt liczne.

Drugie ſtronnictwo można nazwać Angielskiem; w niem zawieraią się trzy części ludności tey wyspy; do tego ſtronnictwa należą nietylko mężowie znakomici z doſtoyności i wychowania, którzy szanuiąc Anglikow iako narod, życzą swey oyczyznie tych korzyści, iakie są udziałem Anglii, ale nawet klassy średnie, cierpiące naywięcey pod Rządem, pozbawionym wszelkiey mocy i tęgości do rozszerzenia szczęścia swych poddanych. Wszyscy ci uważaią Anglią za przyrodzonego obrońcę Sycylii i poważaią ią bardzo, ponieważ Anglicy pod czas wewnętrznych rozruchow bronili iey wspaniałomyślnie. Już nieraz było w mocy Anglii zaiąć Sycylią iako swoię własność czego naywiększa liczba Sycyliyczykow sobie życzyła. "Lecz, mowi daley autor Angielski: pamiętaliśmy dobrze, że ieſteśmy przypuszczeni iako przyiaciele i sprzymierzeńcy Króla i kraiu, dla bronienia Sycylii przeciw Francuzom i niemieszaiąc się w to wszyſtko, co nie ieſt wspólnem z obroną tey wyspy. Wyłożyliśmy na nią znaczne summy, mamy w pogotowiu woysko do iey obrony; mamy widoczne prawo do przedsiębrania wszyſtkiego, co ieſt potrzebnem do wspólney sprawy przymierza; a gdyby iakiekolwiek ſtronnictwo w Sycylii tak dalece było pozbawione czucia, żeby chciało samo siebie i nas oszukać, w tedy będzie dla nas prawem i obowiązkiem bronić i czynić to, czego potrzeba wymaga. Lecz to ieſt wszyſtko. Ich wewnętrzne spory nieobchodzą nas bynaymniey, wyiąwszy w ten czas, kie-

dy do tego stopnia się posunął, że niepodobieństwem iest dla bezstronnego przyiaciela, wspierać iedno lub drugie stronnictwo, podług zasad prawa przyrodzonego i wolności. Rząd Angielski działał zawsze podług tey zasady, i dla tego mieszkańcy Sycylii kochaią go i szanuią..."

Trzecie stronnictwo w Sycylii, obeymuie przychylnych zupełnie sprawie Francyi: składa się ono częścią z kraiowcow, częścią z rodowitych Francuzow, albo z ludzi niemaiących nic do stracenia, wyglądaiących zewsząd Francuzow, albo też spodziewaiących się korzyści prywatnych, w ten czas gdyby Sycylia była prowincyą Neapolitańską lub Francuzką, lub też nagrody, gdyby się do tego przyłożyli.

Czwarte stronnictwo składaią: dwor, Rząd i wszyscy zostaiący w obowiązkach przy Rządzie. Licznieysze, ono iest od stronnictwa Independantow i Francuzkiego, ale mniey liczne od Angielskiego. Na czele onego iest Krolowa.

Oto iest teraźnieysze położenie okoliczności Anglii względem Sycylii, a razem odpowiedź dla tych, ktorzy poczytuią za niesprawiedliwość, że Anglicy mieszaią się do stosunkow Rządu i ludu Sycyliyskiego. "Nas zniewala do tego (mowi autor) potrzeba, obowiązek, własney obrony i obrona obcego kraiu, a do tego godziwe układy nadaią nam prawo."

Z Paryża d. 29 Maia.

(Z Gazety Wiedeńskiey.)

D. 26 b. m. N. Cesarzowa Rejentka miała radę z ministrami.

Wyrokiem pod d. 22 b. m. dała Cesarzowa niektórem gminom, które przez pożar ucierpiały, wsparcie po 2500 do 3500 frankow.

Podług drukowanego poczetu liczba Cesarskich cenzorow w Francyi wynosi teraz 20, dozorcow Xięgarskiego handlu 40, dozorcow stępla 31. W Paryżu znayduie się 77 drukarni i 377 Xięgarzow; w departamentach 1135 drukarn i 1404 Xięgarzow. W Francuzkiem państwie wychodzi, wraz z Paryżem, 252 periodycznych pism, z ktorych 101 zawieraią rządowe i polityczne przedmioty, 120 doniesienia, a 31 tyczą się prawa, umieiętności i literatury.

Monitor ogłasza ciągle wyroki N. Cesarzowey, iako Rejentki państwa, tyczące się wewnętrznego urządzenia. I tak pod d. 17 Maia pozwoliła miastom Strazburgowi i Stolbergowi utworzyć rady uczone.

Cesarzowa znayduiąc się d. 14 Maia w St. Leu, odwiedziła w towarzystwie Krolowey Hollenderskiey i Westfalskiey sławny dom pustelniczy w Montmorency, w ktorym niegdyś Jan Jakob Rousseau mieszkał, a ktory należy teraz do Kompozytora Gretry, lecz ten dla choroby znayduie się w Paryżu.

Monitor zawiera następuiące pismo Cesarza do owdowiałey Xiężney Istry.

"Moia Kuzynko! Mąż WPani poległ na polu sławy. Wielka iest strata, ktorą WPani poniosłaś, lecz nie więcey ieszcze w nim utraciłem. Zszedł on z tego świata nayopięknieyszą śmiercią, niecierpiąc wcale. Pozostawił nieskażoną sławę nayechlubnieyszą spuściznę, iaką mogł przekazać swym dzieciom. Obyś WPani mogła znaleźć w tem pociechę zal iey zmnieyszaiącą! Nie powątpiway nigdy o moim względem niey, sposobie myślenia. Dan w moim Cesarskim obozie pod Colditz, d. 6 Maia 1813."

DODATEK

DO Nro 49.

GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 20 CZERWCA 1813 Roku W NIEDZIELĘ

Z Berlina d. 8 Czerwca.

Gazety tuteysze donoszą z nad Elby pod d. 3 Czerwca co następuie:

" Wiele doniesień z gadzaią się w tem, iż Francuzi przewożą śpiesznie ranionych swnich z Drezna do Erfurtu. Porownawszy to z innemi wiadomosciami, zdaie się potwierdzać wsteczne poruszenie głownego woyska Francuzkiego ku Elbie, które przez niepomyślne uderzenie dnia 4 b. m. miało bydź ukryte.

Hamburg, iak czytelnikom naszym może iuż wiadomo, osadzonym naprzod został przez woysko Duńskie, a potem przez Francuzkie. Bezpieczeństwo osób i maiątkow iest nienaruszone. Cesarsko-Rossyyski Jen. Por. Hr. Walmoden, który z swoim korpusem stanął przed Drawą i Staekönitz, zostaie pod naywyższem dowodztwem Królewicza Szwedzkiego; dalszy zatem kierunek od tego Xcia zależy. Jezeli, iak w cale nie wątpią, spory między Daniią i Angliią załatwionemi zostaną, w tedy osadzenie Hamburga nie będzie ważnem z względu woyskowego.

Gazeta Haudego tak o tem pisze:

—" O nayświeższych zdarzeniach w Hamburgu odebraliśmy przez podrożnych takie uwiadomienie: — Dnia 29 Maia wieczorem, dowodca Duński w Altonie doniosł Jenerałowi Tettenbornowi, iż woysko Francuzkie pod zasłoną Duńskiego wkroczy do Hamburga. Jenerał Tettenborn nie widząc się dosyć mocnym do oparcia połączoney sile Francuzkiey i Duńskiey, i widząc, że opór iego mógłby tylko miastu zaszkodzić, postanowił tey ieszcze nocy opuścić miasto i obwod iego, i uwiadomił o tym koniecznym kroku obywatelow przez wydrukowaną odezwę, w którey ogłosił milicyą mieyską za rozwiązaną, i każdemu gardziście zostawił wolność obmyślenia bezpieczeństwa własnego. Przed porankiem ieszcze wyszło woysko Rossyyskie, a obawa tego co nastąpić miało, doszła do naywyższego stopnia. Zwołano naprędce dawną straż mieyską, i osadzono nią bramy. Między wyyściem Rossyan, a wkroczeniem Duńczykow i Francuzow lękano się, aby pospolstwo nie dopuściło się iakich zdrożności; lecz szczęściem wszystko odbyło się

spokoynie. Około południa dnia 30 weszło 5000 Duńczykow z znaczną dział liczbą, które przez oſtrożność na głownieyszych ulicach zatoczyli. Nazaiutrz około południa ukazali się Francuzi, którzy na ſtatkach w kilku mieyscach przeprawili się przez Elbę, i prawie do wieczora zoſtawali przed bramami; poczem wyszli Duńczykowie, a wkroczyli Francuzi. Większa część dawnych władz Francuzkich powrociła z niemi. Uszło wielu obywatelow do kraju Holsztyńskiego. Ci iednak, co pozoſtali, naymnieyszey ieszcze przykrości nie doznali. Xże Eckmühl miał tylko unieść się osobiſtemi obelgami przeciw Kapitanowi mieyskiemu, który u bramy dawną ſtrażą mieyską dowodził. Zbyteczną byłoby rzeczą rozwodzić się nad tem, że smutek ieſt tam powszechny, i że handel zupełnie uſtał.„

"W tey chwili (dodaie taż gazeta) odebraliśmy dwa pierwsze numera gazety wyszłey po weyściu Francuzow do Hamburga, a maiącey dawny tytuł: Dziennik Departamentu Elby, zawieraiące artykuły urzędowe w iezykach Francuzkim i Niemieckim. Nie donoszą one nic dla nas nowego. O weyściu zaś woyska Francuzkiego donosi ten dziennik pod artykułem z Hamburga d. 31 Maia co naſtępuie:

"Teraz właśnie o 4tey po południu JO. Xże Eckmühl i JW. Jen. dywizyi Hr. Vandamme wieżdzaią tu uroczyście na czele 35 bataliionow (podrożny, który ich widział, dodaie gazeta Berlińska, powiada, że ich było 6000). — Po tem doniesieniu naſtępuią, iak się spodziewać wypadało, kilka politycznych ucinkow, i policyynych obwieszczeń, nakazuiących mieszkańcom, aby pod karą woyskową wydali w 24 godzinach wszyſtkie wyszłe lub znayduiące się u nich pisemka, paszkwile, obce gazety, karykatury, kopersztychy, pieśni, &c. &c. Wszyscy zaś cudzoziemcy ſtawic się maią w policyi Francuzkiey dla zyskania od niey kart bezpieczeńſtwa.

Z Wiednia d. 12 Czerwca.

Tuteysza gazeta dworska umieściła naſtępuiący artykuł:

Podług prywatnych doniesień woysko Francuzkie znaydowało się d. 29 Maia niedaleko Głogawa, od którey twierdzy odſtąpił oblegaiący korpus Pruski; głowna kwatera Cesarza Francuzow była tegoż dnia w Polkwitz, a d. 30 w Neymark o 4 od Wrocławia. Codziennie przybywali tam posłancy Rossyyscy i Pruscy i nazad odieżdzali.

Dzienny rozkaz przy wkroczeniu woysk Francuzkich do Szląska wydany, zabrania pod karą śmierci rabunku i wszelkiego rodzaiu gwałtow.

D. 25 Maia wywieziono z Wrocławia ſtainie Królewskie i wszelki maiątek ruchomy do twierdzy Glacu.

Pod Swidnicą wytchnięto dla sprzymierzonego woyska oboz i pracowano z pośpiechem nad przywroceniem zburzonych w przeszłey woynie przez Francuzow warowni tey twierdzy.

DONIESIENIA.

Komornik przy Trybunale Handlowym Departamentow Krakowskiego i Radomskiego, podaie do publiczney wiadomości że dnia 24 m. i r. b. o godzinie 9tey zrana w czasie Jarmarku w mieście Powiatowym Olkuszu w domu Gminnym przez publiczną licytacyą przedawane będą za gotową kurrant pruską monetę, ruchomości, ia-

ko to: stoły, stołki, i stoliki, łożko żelazne, kopersztychy, magiel, dwa kowadła nowe, dwa miechy, faians, porcelana, szkło, i wodka szumowka, tudzież bydło a to: woły opasłe, ciołki trzechletnie i 180 sztuk owiec, nakoniec produktow na pniu w Bolesławiu Gminie tegoż nazwiska na rzecz Star. Szay Blaymana złotnika w Kazmierzu przy Krakowie pod L. 7 zamieszkałego, zaięte WW. Jozefa i Julyany z Jordanow Łąckich w Skotnikach w Powiecie Konieckim Departamencie Radomskim zamieszkałych własne, a mianowicie 1000 zagonow żyta, 150 zagonow pszenicy, i 400 zagonow jęczmienia. Chęć zakupienia wyszczegolnionych Effektow maiących, podpisany na termin i w mieysce do sprzedarzy wskazane, zaprasza, z zawiadomieniem że przez cały przeciąg aż do licytacyi, zaięte na pniu produkta, zakupienia ich życzącym sobie, przez strażnika wieyskiego, wiernie pokazywane będą. — Dan w Bolesławiu dnia 14 Czerwca 1813.

Jozef Kozłowski, Komornik T. H. D. K. i R.

Podinspektor Dóbr i Lasow Narodowych okręgu Białopromnickiego w Departamencie Krakowskim do publiczney wiadomości podaie, że realności Skarbowe w Departamencie Krakowskim leżące iako to: Prebenda S. Bartłomienia w Słomnikach którey cena fiskalna zł. pol. . . . . . 366.
Probostwo szpitalne w Proszowicach zł. pol. . . 1074
Woytostwo w Chełmie . . . . 300.

Będą sposobem licytacyi dnia 21 Czerwca r. b. w Biorze Podinspektora na lat 3 wydzierżawione. Każdy zatem życzący sobie tych dzierżawy zechce się w namienionym wyżey dniu i mieyscu znaydować będąc zaopatrzeni nietylko w wadium czwartą część roczney summy wynoszącey, ale nadto kwalifikacyą i fundusz pewny na kaucyą w połowie roczney summy wyrowaiący. Warunki ogólne pod którémi wydzierżawienie realności nastąpi, są też same, iakie w roku przeszłym, i te przy akcie licytacyi ogłoszone zostaną. W Krakowie d. 7 Czerwca 1813 roku.

Krauz.

Niżey podpisany do publiczney wiadomości podaie: iż z mocy Rezolucyi JWgo Prezesa Trybunału Cywilnego I. Instancyi Departamentu Krakowskiego pod dniem dzisieyszym do Nru Dziennika 1076 zapadłey, rożne rzeczy ruchome, po nigdy UUr. Andrzeiu Brzeskim, i Katarzynie z Kempińskich małżonkach pozostałe, iako to: zboże, siano, krowy, konie, trzoda, pszczoły, bryczki, wozy, garnce i porządki browarniane, oraz sprzęty domowe i ekonomiczne, we wsi Bolechowicach w Powiecie i Departamencie Krakowskim leżących, Dnia dwudziestego pierwszego Czerwca, Roku teraźnieyszego tysiąc ośmset trzynastego, o godzinie osmey ranney; a zaś srebro, suknie, futra, pościel, bielizna stołowa, i inne rzeczy ruchome tu w Krakowie w kamienicy w przecznicy z ulicy Swieckiey na ulicę S. Anny prowadzącey pod Nr. 315 stoiącey na drugim piętrze, dnia dwudziestego trzeciego tegoż miesiąca i roku o godzinie dziewiątey rano za gotowe pieniądze w monecie srebrney Courant przez niżey podpisanego sprzedawane będą; chęć zatym nabycia przerzeczonych rzeczy maiący, na mieysca wyżey wymienione w czasie poprzednio wyrażonym udać się raczą. — W Krakowie dnia 8go Czerwca 1813 Roku.

Walenty Lichocki, Pisarz Aktowy Depar. Krak.

Komornik Sądowy Powiatu Jędrzeiowskiego, ninieyszym uwiadomia, że prowenta dóbr Oxy, które po odtrąceniu expens gruntowych i podatkow wszelkich razem z propinacyą summę 4489 złp. rocznie wynoszą, takowe na rok teraźnieyszy od 24 Czerwca r. b. 1813 zaczynaiący się i tegoż dnia 1814 roku kończyć się maiący, z wygodnemi pomieszkaniami dnia 20 Czerwca r. b. od god. 9 ranney aż do 6tey wieczorney tamże na gruncie w Oxy pod Nrem 47 urzędownie więcey daiącemu w dzierżawę puszczone zostaną. Każdy więc pretendent zaopatrzony w wadium dziesiątą część summy szaconkowey wynoszące, terminu i mieysca wyżey oznaczonych pilnować winien, gdzie nietylko warunki licytacyi odczytane, ale nadto akta pew-

ność intraty pokazu ące przed zaczęciem aukcyi okazane zostaną. Dan w Jędrzeiowie dnia 28 Maia 1813.

Jgn: Rzuchowski, Komornik Pow. Jęd: Depar. Krakow.

Trybunał Cywilny Pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego podaie ninieyszym do publiczney wiadomości, iż dobra Smolen, Strzegowa i Złożynice w Powiecie Pileckim sytuowane, do massy krydalney Teodora Wessla należące, na dniu 23 Czerwca r. b. 1813 w Kancelaryi Trybunału swego przez Delegowanego W. Assessora Dwernickiego w trzech letnią arędowną dzierżawę przez publiczną licytacyą wypuszczone zostaną. — Wszyscy przeto chęć arędowania maiący na powyższym terminie stawić się maią, gdzie im Inwentarze i warunki licytacyi przez Dalegowanego przedstawione będą. — Dan w Krakowie dnia 1go Czerwca r. 1813

Lewicki, Prezyduiący

Badeni, Sekr.

Gdy JWmu Janowi Kantemu Hrabiemu Wielopolskiemu podobało się w przeszłey gazecie Krakowskiey Nro 46 Tranzakcyą dd. 7 Kwietnia r. b. pomiędzy mną niżey podpisanym, a JWnym Jozefem Stanisławem dwoyga Imion na Zywcu i Piaskowey Skale Hrabią Wielopolskim naybliższym Majoratu następcą, oraz JWnym Andrzeiem na Zywcu i Piaskowey Skale Hrabią Wielopolskim bratem iego młodszym, (którzy obadway wraz z trzema synami pierwszego, iednę następczą respective od Dziada i Pradziada formuią linią i nad których nikt więcey rościć niemoże prawa), zawartą a na Konstytucyi Xięstwa Warszawskiego, Traktacie Wiedeńskim i Dekretach Nayiaśnieyszego Pana gruntuiącą się, za nieważną bez Dekretu Sądowego ogłosić i Publiczność ostrzedz, ażeby nikt w żadne kupno dobr do Margrabstwa Pinczowskiego należących zemną nie wchodził: przez które to ostrzeżenie, dał powod Publiczności do mniemania, iakobym dobra rzeczone miał do sprzedania i sprzedać zamyślał: zaczem niechcąc, ażeby Publiczność w tem mniemaniu pozostała i ażeby maiący ochotę kupna, na prożno niendawali się do mnie; mam za obowiązek uwiadomić każdego, iż z tychże wspomnionych dobr, zostawiwszy znaczną część przy Majoracie Myszkowskich, a resztę ieszcze w dniu 20tym Kwietnia r. b. prawnie i Urzędownie sprzedawszy, ani iedney wioski nie mam iuż do sprzedania. Niechayże więc każdy korzysta z ostrzeżenia JWgo Jana Hrabi Wielopolskiego, i w żadne zemną nie w daie się kupno. — W Krakowie dnia 1go Czerwca 1813.

Jozef Nep. Wielopolski Margrabia z Gonzagow Myszkowski.

Niżey podpisana pozostała małżonka po zmarłym JP. Dentyście Serre podaie do wiadomości, że tu tylko 8 a naydaley 10 dni zabawi, gdyż dłużey okoliczności bawić iey niedozwalaią, a przez ten czas ofiaruie swoie usługi dla potrzebuiących.

Niżey podpisana czyści zęby z brudu i zwyczaynego winnego kamienia, który bardziey szkodliwym iest dla zębow iak samo pruchnienie. Zdarza się także, że zęby (a mianowicie przednie, gdy są słabowitey konstytucyi) zbytnie są ciasne w tym przypadku trą się o siebie, i utracaią glazur, co pruchnienie ich za sobą pociąga. Takie zęby, ieżeli ieszcze nie zaczęły pruchnieć, pituie i odosobnia, gdyż to iest iedyny sposob uratowania ich od niebezpieczeństwa, w przypadku zaś zaniedbania tey operacyi, nieuchybna czeka onych strata. Zakłada także niżey podpisana wypruchniałe zęby złotem lub ołowiem, które po tem 10 do 20 lat, i nawet przez całe życie trwaią. Na mieysce utraconych zębow wstawia sztuczne, które w takim stopniu naturalnem są podobne, iż tylko doskonałego i uczonego sztukarza dziełem bydź mogą, a które tak są dogodne iak przyrodzone. Gdy każdemu wiele na tem zależy, ażeby zęby zdrowe zachować, znayduie się więc u niżey podpisaney drukowany na to dzienny przepis, którego za cenę groszy 15 dostać można. Znayduie się także u niey zapas paskow rupturowych, iako też proszek i tynktury na zęby.

Mieszkanie moie iest pod Nrem 537 w ulicy Floryańskiey.

Jozefa Serre.